

O psach, kotach i aniołach

tekst: Paweł Zawadzki

Do dziś wspominam z wdzięcznością tytuły książek mego dzieciństwa. Były to, m.in.: *Leśne wygi* zapomnianego dziś Józefa Bieniasza, Axela Munthe: *Księga z San Michele* i *Księga o ludziach i zwierzętach*, Maurycego Maeterlincka: *Życie pszczół*, *Życie mrówek* i *Życie termitów*. A wcześniej, nieoceniony Hugh Lofting i jego cykl książek o Doktorze Dolittle. Był też Jan Grabowski i jego cudne opowieści o zwierzętach, jak np. *Europa*. *Prawdziwa opowieść o kotce..*

Wymieniam te tytuły, bo a nuż ktoś zechce po nie sięgnąć, a może jakiś wydawca chciałby je wznowić, ku radości czytelników?

Książkom tym zawdzięczam głębokie przekonanie, wpojone na całe życie, że pomiędzy światem ludzkim, a światem przyrody jest wiele miejsca na przyjaźń, przygody, ciekawą wiedzę, niezwykle odkrycia. Ich lektura czyniła człowieka lepszym. Stawał się on uważnym obserwatorem ogromnego bogactwa Fauny i Flory. Bez przesady mogę powiedzieć, iż dzięki tym książkom jestem dziś ekologiem – amatorem.

Do kategorii książek, opisujących ciekawe i zajmujące relacje człowiek – zwierzę należy także książka Jana Strzałki *O psach, kotach i aniołach*.


O swoich zwierzętach autorowi książki opowiadają: Anna Dymna, Katarzyna Grochola, Marek Kondrat, Wojciech Mann, Monika Olejnik, Olga Tokarczuk, Grzegorz Turnau, ks. Jan Twardowski, Stanisław Tym.

Anna Dymna stwierdza: *Jestem kobietą kotem ... o kotach mogę opowiadać bez końca* więc czytając jej *Żywy kotek swawolnych* zacząłem podejrzewać, iż Autorka rywalizowała ze swoją kocicą Kasią o to, czyje życie będzie bardziej kolorowe, burzliwe, pełne malowniczych przygód i awantur.

Opowieść Olgi Tokarczuk mogłaby być ozdobą pierwszych stron *„Zielonych Brygad”*; Katarzyna Grochola pięknie wspomina koty spotkane w Libii, Grzegorz Turnau opowiada o podróży kociać z Łomianek do Florencji i na Sycylię, a stamtąd do Krakowa. Monika Olejnik kocha wyłącznie psy i być może stąd biorą się jej rozmowy z ludźmi, którzy czasem schodzą na psy. A opieka nad bezdomnymi, przegranymi psami jest istotną częścią życia codziennego Stanisława Tyma.

Com wyżej napisał, winno wystarczyć za rekomendację cudnej książki *O psach, kotach i aniołach* – zwłaszcza, że jak zapewnia ks. Jan Twardowski, o zwierzętach wiemy mniej niż o aniołach.

Właśnie wróciłem z wakacji, spędzonych na łonie Natury i rodziny, spacerach po lesie i grzybobraniu (w tym roku obrodziły prawdziwki). Mój kot jest niepokieszony, bo wrócił do ciasnego mieszkania, zostawiając wielu psich i kocich przyjaciół.

Książkę Jana Strzałki *O psach, kotach i aniołach* polecam gorąco. A może na łamach *„Zielonych Brygad”* zaczną się pojawiać opowieści i anegdoty o zwierzętach, nadesłane przez Czytelników? 

Jan Strzałka, *O psach, kotach i aniołach*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006 (www.wydawnictwoliterackie.pl).